

Anna Fligel  <https://orcid.org/0000-0001-6272-5830>

anna.fligel@uni.lodz.pl

Uniwersytet Łódzki

Shmuel N. Eisenstadt w nowej odśłonie. Wokół książki *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*

Badania nad myślą Shmuela N. Eisenstadta (1923–2010), jak i te kontynuujące i rozwijające jego dziedzictwo, w tym adaptujące na szeroką skalę stworzoną przez niego teorię i metodologię, nieustannie przybierają na sile i to w najrozmaitszych zakątkach świata. Fakt ten nie może dziwić, skoro rezultaty jego własnych obszernych badań, prowadzonych intensywnie przez ponad pięćdziesiąt lat, uznawane są zazwyczaj – i bynajmniej nie tylko przez socjologów – za jeden z najważniejszych i najoryginalniejszych *produktów* w dziedzinie socjologii, dodałabym również: filozofii cywilizacji oraz filozofii kultury, jak i filozofii polityki i społeczeństwa drugiej połowy XX i początku XXI wieku. Warto od razu zauważyć, że w Polsce autor ten wciąż jest słabo znany, a badań krytycznych nad jego spuścizną nie prowadzi się w ogóle¹. Wskazane przesłanki skłoniły mnie do napisania niniejszego tekstu, który w założeniu ma być artykułem przeglądowym jednej z nowszych książek pisanych z perspektywy teorii Shmuela N. Eisenstadta, zatytułowanej *Varieties of*

¹ Na język polski zostało przełożone w całości tylko jedno dzieło z niezwykle bogatej spuścizny Eisenstadta, zob. Sh.N. Eisenstadt, *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009. Ponadto można znaleźć zaledwie kilka artykułów autorstwa Eisenstadta przełożonych na język polski: *Nowoczesność ma wiele twarzy*, Szmuel Eisenstadt; (wywiad) rozmowę przeprowadził Adam Leszczyński, XI 2005, „Gazeta Wyborcza” 2005, nr 258, s. 19; Sh.N. Eisenstadt, *Etyka protestancka a nowoczesność – Weber i poza Weberem. Analiza porównawcza*, tłum. Maria Bucholc, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 3, s. 219–241. Jedyne obszerniejsze opracowanie myśli Eisenstadta polskiego autorstwa to komentarz do artykułu *Etyka protestancka a nowoczesność – Weber i poza Weberem. Analiza porównawcza*, napisany przez Jerzego Szackiego i Zdzisława Krasnodębskiego pt. *Eisenstadt: wierny i niewierny uczeń Maxa Webera*, „Kultura i Społeczeństwo” 2006, nr 3, s. 241–257.

Multiple Modernities. New Research Design (dalej: *Varieties*). Celem naukowym niniejszego artykułu jest krytyczna prezentacja wybranych – najistotniejszych i najciekawszych moim zdaniem – wątków *Varieties*. Książka ta o tyle zasługuje na szczególną uwagę, że napisana jest przez znawców myśli Eisenstadta. To dzieło stanowi zarazem krytyczną i analityczną kontynuację jego teorii. Dodatkowym ważnym celem artykułu jest próba przybliżenia intelektualnych osiągnięć tego socjologa nie tylko przez pryzmat *Varieties*, ale też własnych badań przygotowawczych nad jego spuścizną².

Varieties miało swój etap wstępny w postaci projektu pt. *Globalization, Theory of Modernization, Multiple Modernities*, realizowanego przez *Proto Sociology, An International Journal and Interdisciplinary Research Project* przy Uniwersytecie Goethego we Frankfurcie nad Menem³. W trakcie jego realizacji zebrano ekspertów w dziedzinie myśli Eisenstadta, wywodzących się z różnych dyscyplin naukowych, z różnych zakątków świata. Zostało postawione przed nimi trudne zadanie dotarcia do głębszego zrozumienia projektu zwielokrotnionych nowoczesności, tzn. takiego, które przekraczałyby analizę historyczną. Zasadniczym celem było zbadanie szerokich i wszechobecnych implikacji, jakie wynikają dla współczesnego świata w sferze komunikacji, porządku społecznego, przynależności społecznej, a w konsekwencji pojmowania tego świata właśnie jako *zwielokrotnionych nowoczesności*. Pojęcie zwielokrotnionych nowoczesności (*multiple modernities*) stanowi nie tylko radykalną transformację w sposobie pojmowania nowoczesności, ale w ogóle w sposobie patrzenia na współczesny świat. Elementem scalającym prezentowane badania była próba dostrzeżenia z różnych perspektyw tego, co należałoby uznać za *novum* w światowym społeczeństwie jako „społeczeństwie społeczeństw”. Badaniom przyświecało przekonanie, że zwielokrotnione nowoczesności, globalizacja oraz wyłanianie się nowych społeczeństw nie są zjawiskami między sobą niepowiązanymi, a już na pewno nie sprzeczny⁴.

Efektom tej kilkuletniej pracy jest prezentowane tu dzieło zbiorowe, którego niewątpliwą wartością jest między innymi to, że ma charakter interdyscyplinarny, jak i to, że

² G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33, Brill, Leiden–Boston. Spis treści: *Introduction on Shmuel N. Eisenstadt's Sociology: The Path to Multiple Modernities*, Gerhard Preyer, Michael Sussman; PART I. GLOBAL MODERNITIES: EXTRAPOLATION OF THE RESEARCH PROGRAM: 1. *With and beyond S.N. Eisenstadt: Transglobality*, Eliezer Ben-Rafael, Yitzhak Sternberg; 2. *Multiple Modernities and the Theory of Indeterminacy: On the Development and Theoretical Foundations of the Historical Sociology of Shmuel N. Eisenstadt*, Manussos Marangudakis; 3. *Multiple Modernities and Globalization/Glocalization: A Comment on Eisenstadt*, Roland Robertson; 4. *The Multiple Modernities Debates as a Prospectus for Global Scholarship: More Opportunities Than Dead-Ends?*, Barrie Axford; 5. *Multiple Modernities in Modern Law and Legal Systems: Shmuel Eisenstadt's Grand Design and Beyond*, Werner Krawietz. PART II. MULTIPLE MODERNITIES VIEW TO CONTEMPORARY SOCIETIES: 6. *Multipolarity Means Thinking Plural: Modernities*, Jan Nederveen Pieterse; 7. *Multiple Modernities, 'East' and 'West', and the Quest for Universal Human Rights*, Luis Roniger; 8. *The Iranian Revolution: The Multiple Context of the Iranian Revolution*, Mehdi P. Amineh, Shmuel N. Eisenstadt; 9. *Thinking Multiples Modernities from Latin America's Perspective: Complexity, Periphery and Diversity*, Judit Bokser Liwerant; 10. *Alternative Modernities*, Mark Jarzombek; por. <http://www.brill.com/products/book/varieties-multiple-modernities>.

³ Por. G. Preyer, M. Sussman, *Introduction...*, [w:] tychże (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33, s. IX.

⁴ Por. tamże.

jej autorzy oprócz prezentacji wyników swoich konkretnych badań śmiało zarysowują perspektywy kolejnego trzeciego programu badawczego. Książka bowiem stanowi zasadniczo krytyczną kontynuację tzw. drugiego programu badawczego, którego kulminacyjny moment G. Preyer datuje na 2003 rok. Dodajmy, że zarówno w pierwszym (1986), jak i drugim projekcie uczestniczył sam Eisenstadt, będąc w istocie ich twórcą, jak i przewodnikiem. Obszerne *Wprowadzenie* do książki, autorstwa jej redaktorów – Gerharda Preyera i Michaela Sussmana – dostarcza szczegółowych informacji na temat wskazanej ewolucji, do której i ja, chociaż oczywiście skrótowo, poniżej się odniosę. Nie tylko *Wprowadzenie*, ale również wiele fragmentów z rozdziałów zawartych zwłaszcza w części pierwszej, dostarcza nam szczegółowych informacji na temat samej myśli Eisenstadta i wspomnianej ewolucji. Zwłaszcza dla czytelnika mniej obeznanego w myśli Eisenstadta jest to zapewne wartościowy wymiar tej książki.

Pierwszy i drugi program badawczy: zmiana społeczna – teoria niedookreślenia – zwielokrotnione nowoczesności

Zanim Eisenstadt rozpoczął swój kluczowy program badawczy skupiony wokół stworzonej przez siebie teorii zwielokrotnionych nowoczesności, w jego badaniach można wyróżnić przynajmniej dwa istotne etapy. Pierwszy (lata 60. XX wieku) stanowił komparatywną analizę instytucji, kolejny zaś (lata 70.) to porównawcza analiza cywilizacji. W tych etapach szczególnie ważna była metoda analizy konfiguracyjnej. Poczynając od *Political Systems of Empires* (1963), celem badań Eisenstadta były, po pierwsze, systemowy wymiar imperiów, indywidualny charakter struktur społecznych oraz instytucji, i po drugie, same procesy społeczne, które kształtowane są w jego przekonaniu przez zasady tych struktur oraz instytucji w celu podtrzymania systemowych granic imperiów. Aby sprostać temu wyzwaniu, Eisenstadt zastosował bardzo szczególną metodologię, a mianowicie analizę konfiguracyjną. Jest to metoda, która polega na badaniu istotnych cech struktury społecznej, instytucji oraz wzorcowych (modelowych) działań społecznych, które mają kształtować i określać od wewnątrz dany system społeczny. Postępując według tej metody, Eisenstadt najpierw odróżnił i skonceptualizował wzorzec społeczny (tj. konfigurację), następnie zbadał jego cechy istotne, aż w końcu poddał interpretacji jego wpływ na utrzymanie systemowych granic badanych imperiów⁵.

Ważnymi rezultatami tych badań były: określona teoria zmiany społecznej oraz koncepcja niedookreślenia (*indeterminacy*). Najwięcej informacji na ten temat dostarcza nam Manussos Marangudakis – autor drugiego rozdziału *Varieties*, zatytułowanego *Multiple Modernities and the Theory of Indeterminacy: On the Development and Theoretical Foundations of the Historical Sociology of Shmuel N. Eisenstadt*. Marangudakis podkreśla,

⁵ Por. M. Marangudakis, *Multiple Modernities and the Theory of Indeterminacy: On the Development and Theoretical Foundations of the Historical Sociology of Shmuel N. Eisenstadt*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33, s. 48. Por. także A. Fligel, *Różnorodność w jedności? Krótki esej o Europie w świetle teorii zwielokrotnionych modernizacji Shmuela N. Eisenstadta*, „Cywilizacja i Polityka” 2016, nr 15.

że Eisenstadt, poczynając od swoich badań nad imperiami agrarnymi, przez późniejsze dotyczące osiowości (1986), nowoczesności (2002), aż po badania nad rewolucją (2006), zawsze był mocno zainteresowany zrozumieniem zagadnienia zmiany historycznej oraz opracowaniem solidnej socjologii historycznej⁶. Marangudakis nazywa teorię Eisenstadta teorią niedookreślenia i uznaje, że opierając się na niej, Eisenstadt rozwinął najbardziej radykalny historyczno-socjologiczny model mający na celu zrozumienie nowoczesności⁷.

Z badań nad zmianą społeczną wyłania się pogląd, że „[...] możliwość innowacji oraz zmiany nie jest czymś zewnętrznym lub przypadkowym względem jakiegokolwiek porządku instytucjonalnego. To jest dane przez samą naturę procesu instytucjonalizacji oraz tego, w jaki sposób dany porządek instytucjonalny działa”⁸. Chodzi więc o tzw. endemiczny (lokalny) charakter zmiany społecznej, który należy rozumieć w ten sposób, że zmiana jest w dużej mierze warunkowana przez specyficzne, lokalne uwarunkowania⁹. Chciałoby się powiedzieć, że zmiana zawsze uzależniona jest od konkretnej szczegółowej sytuacji i miejsca. Eisenstadt uznaje, że główna przyczyna zmiany społecznej leży w ludzkim sprawstwie oraz aktywności, podkreślając rolę elit, które stanowią zarazem barierę, jak i inicjatorów owej zmiany. Przypomnijmy, że w jego teorii rozwój i krystalizacja tzw. cywilizacji osiowych możliwe były tylko dzięki wyłonieniu się nowego typu elit¹⁰.

W badaniu zmiany społecznej Eisenstadtowi w istocie chodziło o badanie strukturalnej ewolucji, „ewolucyjnego wyłaniania się społeczeństw [...] oraz formacji społecznych”¹¹. Kluczowe w tym względzie było poddanie ponownej ocenie strukturalno-funkcjonalnego podejścia w teorii socjologicznej autorstwa Talcotta Parsona. Eisenstadt przeciwstawiał się przede wszystkim jego teleologizmowi. Parson w interpretacji Eisenstadta przeceniał ukierunkowanie (celowość) oraz zbieżności (zgodności) jak na przykład w ewolucyjnej koncepcji uniwersaliów w społeczeństwie. Sam Eisenstadt położył nacisk na wielość i różnorodność form, które stanowiły cechy charakterystyczne zarówno epoki osi, jak i nowoczesności. Ponadto zwracał on uwagę na potencjał konwergencji oraz potencjał rozbieżności i niezgodności. Sądzę, że ta dialektyczna *mieszanina*, przy jednoczesnym odrzuceniu Parsonowskiego teleologizmu, stanowią klucz do zrozumienia istoty teorii zwielokrotnionych nowoczesności.

Drugą zasadniczą koncepcją, nad którą Eisenstadt pracował od samego niemal początku swojej naukowej działalności, jest teoria niedookreślenia. Jest ona ściśle związana z koncepcją zmiany społecznej, a ponadto obie one przygotowują grunt dla teorii zwielokrotnionych nowoczesności, a zarazem również będą stanowić jej istotne elementy. Zdaniem Eisenstadta niedookreślenie jest udziałem każdego aspektu ludzkiego życia organizacyjnego. Znajduje się ono w tzw. sferze pomiędzy: pomiędzy indywidualny-

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Sh.N. Eisenstadt (red.), *Readings in Social Evolution and Development*, Pergamon Press, Oxford 1970, s. 11, cyt. za E. Ben-Rafael, Y. Sternberg, *With and beyond S.N. Eisenstadt: Transglobality*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33, s. 33.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. Sh.N. Eisenstadt, *Utopia...*, dz. cyt., s. 39–42, passim.

¹¹ G. Preyer, M. Sussman (red.), dz. cyt., s. 15.

mi i zbiorowymi aktorami społecznych interakcji, pomiędzy ich celami, pragnieniami osiągnięcia tych celów. Niedookreślenie znajduje się również w sferze najważniejszych zasobów: naturalnych i produkowanych, wymienianych i dystrybuowanych, ponieważ dostęp różnych aktorów do najważniejszych zasobów zasadniczo nie jest określony w obiektywny sposób, to znaczy jest on w pewnym sensie i w zasadniczym stopniu arbitralny. Świadomość tego typu niedookreślenia wzmaga kruchość oraz podatność na zmienność. I w tej perspektywie Eisenstadt przyznaje kluczową rolę elitom, które wypełniają ową otwartą przestrzeń *pomiędzy*: pomiędzy aktualnością a potencjalnością, tworząc i podtrzymując instytucje jako związek między podmiotem *działania* (*agency*) a *strukturą*. Marangudakis uwypukla konkluzję Eisenstadta stwierdzeniem, że rozwój społeczny jest nie tylko jakimś prostym procesem wewnętrznego wzrostu i racjonalizacji, ale również niezamierzoną konsekwencją wysiłku elit do kontrolowania członków społeczeństwa, jak i kontrolowania dystrybucji wolnych zasobów¹². Obydwa te czynniki odgrywają dużą rolę w określaniu społecznej komunikacji oraz w określaniu zadań i statusu społecznego poszczególnych jego członków¹³.

Procesualność rzeczywistości, jej ogromna złożoność, dialektyczny charakter, szczególna rola podmiotu działającego (*agency*), głównie w postaci elit (w szerokim rozumieniu tego słowa), oto mamy – jak sądzę – podwaliny dla teorii zwielokrotnionych nowoczesności. Z tej perspektywy Eisenstadt rozpoczął *Pierwszy program badawczy. Socjologiczne podejście do cywilizacji porównawczych: rozwój oraz kierunek programu badawczego 1986* (Eisenstadt 1986, rep. 2007¹⁴). Teoria zwielokrotnionych nowoczesności jako nowe, gdyż radykalne rozumienie nowoczesności u swojej podstawy stanowi odrzucenie głównych założeń strukturalnego funkcjonalizmu. Ów radykalizm polega między innymi na odrzuceniu założenia, że kultura, struktura społeczna i podmiot sprawczy są rzeczywistościami odrębnymi i z natury implikującymi wzrost, rozwój, różnicowanie się i specjalizację. Eisenstadt odrzuca również założenie, że dokonujący się w obrębie kultury, jak i struktury społecznej proces ma zasadniczo charakter rutynowy i racjonalny. Badania empiryczne Eisenstadta wskazują, że symboliczne i organizacyjne aspekty życia społecznego przeplatają się i że nawet jeśli stanowią analitycznie odrębne rzeczywistości, historycznie nie możemy rozumieć ich inaczej jak konstytutywnych elementów siebie nawzajem. Takie rozumowanie podważa ideę naturalnej ewolucji przednowoczesnych społeczeństw do nowoczesności, jak też „polityczne” rozumowanie, że Zachód stanowi nieuniknioną przyszłość wszystkich społeczeństw¹⁵.

Manussos Marangudakis w podsumowaniu swojego artykułu zauważa, że Eisenstadt w swojej koncepcji nowoczesności kładzie nacisk na dwie kwestie, które mają mieć kluczo-

¹² M. Marangudakis, dz. cyt., s. 60–61.

¹³ Por. G. Preyer, M. Sussman (red.), dz. cyt., s. 17.

¹⁴ Por. Sh.N. Eisenstadt, *Program of A Sociological Approach to Comparative Civilizations: The Development and Direction of a Research Program 1986*, [w:] tegoż, *Multiple Modernities – A Paradigm of Cultural and Societal Evolution*, „Proto Sociology. An International Journal and Interdisciplinary Research” 2007, Vol. 24, s. 258–318. Część tej książki dostępna jest w internecie: <http://www.protosociology.de/Download/ProtoSociology-Vol24-Introduction.pdf> [dostęp: 14.01.2020].

¹⁵ Por. M. Marangudakis, dz. cyt., s. 60.

we znaczenie w empirycznych badaniach społecznych oraz teoretycznych jego analizach. „Po pierwsze, nie istnieje coś takiego jak przednowoczesne czy tradycyjne społeczeństwo lub zachowanie, które można by porównywać z takim czy innym społeczeństwem albo zachowaniem nowoczesnym. Nie istnieje także coś takiego jak pojedyncze tradycyjne ani pojedyncze nowoczesne zachowanie, nastawienie czy poznanie, jako że osiowe predyspozycje kulturowe wpływały na ontologiczne przesłanki interakcji społecznych na długo przed nadejściem nowoczesności. Każda osiowość (*axiality*) – cywilizacja osiowa, mimo wspólnej ogólnej cechy charakterystycznej w postaci istnienia rozziwu między porządkiem transcendentnym a ziemskim, różni się bardzo od pozostałych. Dotyczy to szczególnie sposobu rozumienia pojęcia *zbawienie*, które – nieco upraszczając – w tradycji judaistycznej stosowano zamiennie z pojęciem *posłuszeństwo*, w greckiej z pojęciem *prawda*, konfucjańskiej – *harmonia*, buddyjskiej – *oderwanie*, hinduskiej – *oczyszczanie*, chrześcijańskiej – *odkupienie*, a w muzułmańskiej z pojęciem *uległość*. Ta odmiennosc dotyczy zarówno sfery ontologicznej, jak i behawioralnych skutków. Ta różnorodność w koncepcji zbawienia doprowadziła do zaistnienia wielu odmiennych ontologicznych map i dalej do zaistnienia różnorodnych tradycjonalizmów, które należy badać i analizować raczej jako odrębne systemy społeczne niż jako proste przypadki przednowoczesności”¹⁶.

Marangudakis dostarcza nam również szczegółowego wyjaśnienia koncepcji zwielokrotnionych nowoczesności. Czytamy tam:

Idea ta głosi, że nowoczesność nie może być utożsamiona z Zachodem i jej powojenną drogą ku modernizacji. Nawet jeśli Zachód przez chwilę wydawał się prawdziwym nośnikiem nowoczesności, nie był nim, był tylko pierwszy, jeśli chodzi o samo powstanie tej epoki. [Przypomnijmy, że Eisenstadt datuje narodziny nowoczesności na XVII wiek – AF¹⁷]. W istocie, on sam, dzięki wewnętrznej dynamice ukształtował wiele na poły autonomicznych centrów społecznej dominacji, które otworzyły drogę do pełnego rozwoju fundamentalnych wartości i wizji nowoczesności, która z kolei za pośrednictwem imperializmu rozprzestrzeniła się na cały świat. I ponieważ modernizacja wiązała się z pewnymi trendami różnicowania strukturalnego w obrębie szerokiej gamy instytucji, co najpierw kształtowało się na Zachodzie (w ekonomicznych i politycznych rozwiązaniach, w urbanizacji i edukacji, w indywidualistycznym stylu życia), później jawił się on jako rzeczywisty agent nowoczesności. Szybko jednak okazało się, że adaptacja tych społecznych struktur i instytucji nie doprowadziła do połączenia się kultur czy kulturowych przesłanek, lecz do konstrukcji i rekonstrukcji wielości odrębnych kulturowych programów. Te rekonstrukcje instytucjonalnych i ideologicznych modeli kształtowane są przez poszczególnych aktorów w połączeniu z działaniami i ruchami społecznymi dążącymi do różnych programów nowoczesności, przy pomocy różnych reinterpretacji hegemonicznego programu kulturowego. To prowadziło do przekonania, że nowoczesność i Zachód nie są ze sobą tożsame. Nowoczesność jest natomiast odrębną cywilizacją, która nałożyła się na dziedzictwo epoki osiowej¹⁸.

¹⁶ Tamże, s. 63. Na temat cywilizacji osiowej odsyłam między innymi do tłumaczenia artykułu Eisenstadta z 1986 roku pt. *The Origins and Diversity of Axial Age Civilisations*, przekład polski: Sh.N. Eisenstadt, *Epoka osiowa w dziejach ludzkości*, [w:] H. Joas, K. Wiegandt (red.), *Kulturowe wartości Europy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012, s. 35–57.

¹⁷ Por. Sh.N. Eisenstadt, *Utopia...*, dz. cyt., s. 383–384.

¹⁸ M. Marangudakis, dz. cyt., s. 58–59.

Sądzę, że ten element myśli Eisenstadta domaga się odrębnej szczegółowej analizy. Twierdzenie ogólne, że nowoczesność nie jest produktem ściśle związanym z kulturą zachodnią (i jej ewolucją) intuicyjnie wydaje się słuszne. Tym niemniej w zachodniej socjologii dominują tezy przeciwne. Bez wątpienia między innymi z tego powodu koncepcja Eisenstadta przez niego samego i przez autorów *Varieties* nazwana została radykalnie nową. Temu wątkowi intelektualnego dorobku Eisenstadta zamierzam poświęcić w przyszłości pogłębione badania i odrębny artykuł, również biorąc pod uwagę perspektywę postkolonialną.

Bardzo ciekawego komentarza do Eisenstadta teorii zwielokrotnionych nowoczesności dostarcza nam rozdział szósty, zatytułowany *Multipolarity Means Thinking Plural: Modernities*, autorstwa Jana Nederveena Pieterse'a. Jest on dlatego szczególnie ciekawy, że australijski badacz napisał go z perspektywy wydarzeń i zmian czasów najnowszych. Warto przytoczyć obszerny fragment ze wstępu i podsumowania tego rozdziału, by pokazać, w jaki interesujący sposób myśl Eisenstadta można zastosować jako narzędzie interpretacyjne. Czytamy tam:

Wielobiegunowość znaczy myśleć w liczbie mnogiej. Epoka Zimnej Wojny była bipolarna, zestawienie kapitalizm–komunizm przenikało wiele wymiarów rzeczywistości. Okres jednobiegunowości, który nastąpił po zakończeniu Zimnej Wojny, był jednym z przejawów relatywnie niepohamowanej ekspansji amerykańskiej super potęgi w zakresie kapitalizmu, finansów, a w końcu i geopolityki. To była epoka neoliberalizmu, *Washington Consensus*, powracających finansowych kryzysów w obrębie wschodzących gospodarek oraz, podczas administracji G.W. Busha, trzech nowych wojen. W całym tym procesie USA przeceniło swoje możliwości i uległo przeforsowaniu.

Wraz z dwudziestym pierwszym wiekiem wchodzimy w erę wielobiegunowości, ukształtowaną przez dwa wyznaczniki: osłabienie amerykańskiej hegemonii i wzrost znaczenia wyłaniających się społeczeństw. [...] nowe punkty odniesienia stopniowo wyłaniają się w Azji Wschodniej, Chinach, Singapurze, Zatoce Perskiej i Ameryce Łacińskiej. W międzynarodowym biznesie mówi się o „rozszczerpieniu”. W badaniach nad rozwojem mówi się o „Azjatyckich sternikach” (*Asian drivers*). Inwestorzy i menagerowie mówią o BRICu (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny) i innych wschodzących gospodarkach [...]. W stosunkach międzynarodowych mowa zaś o „wschodzeniu reszty” (*the rise of the rest*) (Zakaria 2008) oraz przejściu od G7 do G20 jako głównym forum w gospodarce światowej. Zaś prezes Banku Światowego wskazuje, że „wielobiegunowa ekonomia, mniej zależna od amerykańskiego konsumenta, będzie bardziej stabilną ekonomią”.

W tym układzie w pełni zasadne jest myślenie o nowoczesności w liczbie mnogiej, ponieważ wyłaniające się społeczeństwa nie są już dłużej w poczekalni historii: one stały się już aktorami na scenie głównej. Dobrym przykładem jest rola państwowych funduszy majątkowych z globalnego Południa jako finansowych graczy, zwłaszcza od 2007 roku. Ma to sens, ponieważ etykieta „państw rozwijających się” nie jest już adekwatna. Państwa takie jak Brazylia, Meksyk czy Indonezja nie są już po prostu państwami rozwijającymi się [...] ¹⁹.

¹⁹ J.N. Pieterse, *Multipolarity Means Thinking Plural: Modernities*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33, s. 109.

Zaś w podsumowaniu artykułu Pieterse pisze:

[...] nowoczesności są tematem naszych czasów. Uznanie, że nowoczesności jest wiele i że są różne oraz że przekraczają typ idealny nowoczesności, jest zarazem rozpoznaniem wielobiegunowości zglobalizowanej rzeczywistości XXI wieku, oraz rozpoznaniem „wyłonienia się reszty”. To wiąże się zarazem z rozpoznaniem, że nowoczesności są wymieszane oraz wielopoziomowe (*layered*), również na Zachodzie. Od nowoczesności jako utopii zostajemy więc przeniesieni do nowoczesności, która twardo stąpa po ziemi. To otwiera możliwość pogodzenia się z dylematami, którym rzeczywiste, aktualne nowoczesności muszą stawić czoła²⁰.

Artykuł Jana N. Pieterse’a wydaje się swoistym hołdem złożonym ku czci Eisenstadta. Pieterse *implicite* głosi, że Eisenstadt miał niesamowicie głęboką intuicję rzeczywistości, skoro już na przełomie lat 70. i 80. XX wieku był w stanie sformułować teorię zwielokrotnionych nowoczesności, która ze swojej strony stała się znakomitym narzędziem interpretacyjnym historii w prognozie XXI wieku. Nawet jeśli ktoś ma wątpliwości co do interpretowania pierwszej dekady XXI wieku jako wielobiegunowej w sensie ścisłym czy w sensie pełnym, trudno nie zgodzić się z tym, że jednobiegunowość, jaka nastąpiła po 1989 roku, uległa istotnemu załamaniu z końcem XX wieku, czego symbolicznym apogeum uznaje się często zamach z 11 września 2001 roku na World Trade Center w Stanach Zjednoczonych. Sądzę, że u progu trzeciej dekady XXI wieku, w jakiej obecnie się znajdujemy, teoria zwielokrotnionych nowoczesności jest jeszcze bardziej zasadna.

Trzeci program badawczy: mapa semantyczna – studia globalne – transglobalność

Zdaniem Gerharda Preyera „[...] socjologia ogólna Eisenstadta żąda dalszego opracowania skoncentrowanego na analizie mapy semantycznej jako ewolucyjnego *uniwersum* [...]”. Jest to, zgodnie zresztą z założeniami samego Eisenstadta, konstytutywny i podstawowy punkt odniesienia badań nad społeczno-strukturalną ewolucją, który ma mieć zastosowanie do wszystkich społeczeństw.

Mapa semantyczna składa się zasadniczo z dwóch wymiarów (*poles/dimensions*): po pierwsze, rozróżnienia między działającym (*Agency/creativity*) a strukturą, i po drugie, związku kultura–struktura społeczna. Pierwszy biegun (wymiar) to rodzaj porządku kosmologicznego, stanowiący fundament kulturowej orientacji danego społeczeństwa i jego koncepcji przynależności, które obecnie ulegają głębokim przemianom na skutek globalnego rozprzestrzeniania się wzorców kulturowych i instytucjonalnych. Drugi wymiar, ściśle powiązany z pierwszym, to kwestia powstawania konfliktów i napięć w obrębie strukturalizacji, czyli wewnętrznej dynamiki wymiany społecznej, konfliktów i napięć generowanych w trakcie definiowania kosmologicznego porządku oraz jego symbolicznego znaczenia²¹.

²⁰ Tamże, s. 121.

²¹ G. Preyer, M. Sussman (red.), dz. cyt., s. 11. Por. także: G. Preyer, *Zur Aktualität von Shmuel N. Eisenstadt. Eine Einleitung in sein Werk*, Springer VS, Wiesbaden 2011.

Gerhard Preyer to właśnie z zagadnienia mapy semantycznej chciał uczynić zwornik trzeciego programu badawczego, którego finalne opracowanie – warto dodać – znajdujemy w jego artykule z 2017 roku²².

Kolejnym, kluczowym elementem w trzecim programie badawczym ma być rozwój tzw. studiów globalnych (*global studies*). Tą kwestię w *Varieties* podejmuje brytyjski politolog Barrie Axford, w rozdziale czwartym (zatytułowanym *The Multiple Modernities Debates as a Prospectus for Global Scholarship: More Opportunities than Dead-Ends?*). Artykuł ten jest w istocie dyskusją z i wokół przedsięwzięć teoretycznych i metodologicznych Jana Nederveena Pieterse'a i jego tekstu z 2013 roku pt. *What is global studies?*²³.

Pieterse w nadmienionym artykule skupił się na kwestii różnicy między badaniami nad globalizacją (*globalization studies*) a dziedziną o nazwie *studia globalne* oraz na pytaniu, dlaczego studia nad globalizacją są kontynuacją istniejących dziedzin wiedzy, natomiast studia globalne są czymś nowym. Pojęcie globalizacji – jak zauważa Pieterse – jest o wiele bogatszym intelektualnie i o wiele częściej stosowanym niż pojęcie *globalność*. Co jest oczywiste, skoro procesy globalizacyjne badane są od co najmniej trzydziestu lat, zaś globalność jako efekt tych procesów badana jest co najwyżej od parunastu lat. Tym niemniej sposób, w jaki badania nad globalizacją były i są prowadzone, nosi piętno poszczególnych nauk społecznych i humanistycznych. Przydatność badań nad globalizacją w istocie polega zatem na użyteczności w odniesieniu do tych dyscyplin. Natomiast sednem *studiów globalnych* (Axford uważa, że należałoby mówić o wiedzy globalnej – *global scholarship*) jest rosnące znaczenie „czynnika globalnego” – *the global*²⁴. Czytamy u Pieterse'a:

Studia globalne odzwierciedlają rosnące znaczenie, cel i intensywność globalnych relacji i związków. Studia globalne rozrosły się ze względu na ogromny wzrost globalnych powiązań, globalnej dynamiki i globalnych problemów; są reakcją na rozgąęzające się, intensyfikujące, pogłębiające procesy globalizacyjne. Studia globalne rozprzestrzeniły się, ponieważ globalne stosunki i globalne problemy domagają się globalnego podejścia – potrzeba, która jest odczuwana przez siły społeczne, organizacje międzynarodowe, rządy i korporacje z całego świata²⁵.

Jak zaś napisał w innej części cytowanego artykułu „[...] to, co globalne, i to, co powinno być rozumiane jako zagadnienia globalne, musi być postrzegane z różnych

²² Od około końca 2015 roku G. Preyer zaczął zajmować się szczegółowym opracowaniem wytycznych do trzeciego programu badawczego; zob. G. Preyer, *Globalization and the Third Research Program of Multiple Modernities*, dostępny: https://www.academia.edu/28292144/Gerhard_Preyer_Globalization_and_the_Third_Research_Program_of_Multiple_Modernities [dostęp: 14.01.2020].

²³ J.N. Pieterse, *What is global studies?*, „Globalizations” 2013, Vol. 10, 4, s. 499–515; dostępny również: <https://nebula.wsimg.com/7728311b84f589fe8497af3191493ee6?AccessKeyId=FF8C6D6A9193E63EE295&disposition=0&alloworigin=1> [dostęp: 14.01.2020]. W związku z tym, że w Polsce taka dyscyplina jak studia globalne wydaje się niemal nieobecna, pozwalam sobie na pewne adnotacje bibliograficzne, jeśli chodzi o refleksję wokół postawionego przez Pieterse'a w tytule pytania. W trzech następujących numerach czasopisma „Globalizations” znajdują się artykuły na temat przedmiotowej kwestii: 2013, Vol. 10, 4; 2013, Vol. 10, 6 oraz 2014, Vol 11, 2.

²⁴ Por. B. Axford, *The Multiple Modernities Debates as a Prospectus for Global Scholarship: More Opportunities Than Dead-Ends?*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33, s. 73.

²⁵ J.N. Pieterse, *What is global...*, dz. cyt.

perspektyw – północnej i południowej, wschodniej i zachodniej, narodowej i regionalnej, zbiorowej i indywidualnej [...]”, gdyż „[...] potraktować globalizację poważnie, w kategoriach poznawczych, emocjonalnych i wartościujących znaczy dostrzec różnorodność w ludzkiej kondycji w sposób globalny”²⁶.

Pieterse (przytacza Axford) proponuje zatem, by:

– w badaniach globalnych iść ponad narodowy i międzynarodowy wymiar, aby wynieść globalny wymiar do rangi głównego punktu odniesienia i rozpoznać jednocześnie, że podmioty wiążą się z nim na różne sposoby i z różnymi dla siebie i dla środowisk społecznych skutkami,

– studia globalne mają mieć z konieczności multicentryczny charakter, stąd między innymi powinny obejmować swoim zasięgiem głębokie krytyki eurocentryzmu, jak i orientalizmu,

– należy dostrzec potrzebę wielopoziomowej refleksji, aprobaty i stosowania takich pojęć, jak na przykład *glokalizacja*, stąd badania globalnych stosunków powinny dokonywać się na wielu płaszczyznach oraz wypierać surowe, sztywne rozróżnienia mikro–makro, jak i inne upraszczające dualizmy,

– badania skutków globalizacji nie należy arbitralnie ograniczać do poszczególnych sfer życia, nadto należy je już postrzegać jako wszechobecną manifestację²⁷.

Axford przychyliła się do stwierdzenia Pieterse’a, że potrzeba globalnej wiedzy nieustannie wzrasta. Dodaje zarazem, że to, co konstytuuje wiedzę na temat tego, co globalne, jest jednocześnie kontestowane i zróżnicowane. Są to uwarunkowania, które można rozciągnąć na trzy „poziomy”, które wzięte razem stanowią wyraz wzrastającego zainteresowania, intelektualnej ciekawości nad naturą tego, co globalne, oraz tego, jak globalność badać:

Pierwszy poziom – stwierdza Axford – to rosnąca dostępność do danych dotyczących tego, co globalne. Niezwykle rozległa paleta informacji zebranych przez najróżniejsze podmioty: rządy, korporacje, organizacje międzynarodowe, społeczności naukowe, organizacje bezpieczeństwa, zebrane ze względu na najrozmaitsze potrzeby i cele. Drugi poziom łączy badania nad globalizacją, które na poziomie organizacyjnym są już bardzo mocno ugruntowane, czasami zaopatrzone w ideologiczne lub/i normatywne agendy. Czym globalizacja jest i jak ją należy badać jest rządzone przez te dyscypliny, czasami z odzwierciedleniem normatywnego lub ideologicznego temperamentu dominujących w nich szkół myślenia. Trzeci poziom to domena studiów globalnych. Jednakże w tej sferze istnieje pewien problem, a mianowicie w istocie wiele programów mieniących się nazwą studiów globalnych powiela programy stosunków międzynarodowych, jednocześnie twierdząc, że oferują kuszące nowe spojrzenie niezwykle ambitnych naukowych badań²⁸.

Pieterse podkreśla, że studia globalne domagają się nadal dużego intelektualnego zaangażowania, gdyż domagają się postawy *przekraczania granic*. Nie dziwi więc fakt, że idea krytycznych studiów globalnych wciąż znajduje się na wysokim poziomie ogólnym

²⁶ Tamże, s. 10.

²⁷ B. Axford, *The Multiple...*, dz. cyt., s. 73–75.

²⁸ Tamże, s. 74.

ności. Tak też ostatecznie osądza Axford podjętą przez Pieterse'a próbę odpowiedzi na pytanie: What is global studies? W swoim artykule zaś podejmuje próbę przełamania tej ogólności. W jego przekonaniu

dobrym punktem wyjścia jest zaakceptowanie istnienia różnych/odmiennych globalnych narracji jako pewną normę, jako zwykłe fakty. Ale badacze muszą jednocześnie przyjąć, że globalna historia, globalne procesy i globalne wydarzenia nie odgrywają we wszystkich tych narracjach równej roli²⁹.

Kolejnym istotnym elementem trzeciego programu badawczego jest kwestia transglobalności. Eliezer Ben-Rafael i Yitzhak Sternberg, autorzy pierwszego rozdziału (zatytułowanego *With and beyond S.N. Eisenstadt: Transglobality*) omawianej tu książki, starają się zmierzyć z pytaniem o to, czy transglobalność należy uznać tylko za nową fazę zwielokrotnionych nowoczesności, czy może raczej za nową erę przekraczającą epokę nowoczesności i postnowoczesności zarazem. Koncentrują się na najważniejszych uwarunkowaniach, które określają zmianę społeczną w społeczeństwach współczesnych w odniesieniu do: globalności, transnacionalizmu, multikulturalizacji oraz decywilizacji (hybrydyzacji). Jak zauważają Preyer i Sussman we *Wprowadzeniu*, są to obecnie jedne z najważniejszych wymiarów, które powodują zmiany i sprzeczności w społecznej komunikacji³⁰. Ich wpływy generowane są przez sprzeczne siły i prowadzą do nowych sytuacji i nowych zjawisk. Stąd rodzi się pytanie, czy reprezentują one tylko zmianę ilościową, czyli nowy stopień czegoś, co znane było już w przeszłości, czy może chodzi o zmianę jakościową, to znaczy prowadzą one ku nowym horyzontom³¹.

Aby zmierzyć się z tą kwestią, autorzy proponują pojęcie transglobalności, które ma być kombinacją pojęć globalności i transnacionalizmu (*transnazionalità*) jako wyrażających dwie główne siły wpływające na dynamikę i transformację współczesnego społecznego świata. Jak piszą: „Proponujemy zdefiniowanie pojęcia transglobalności jako obejmujące dwa główne aspekty współczesnej rzeczywistości społecznej: globalności i transnacionalizmu”³². Autorzy *explicitie* stwierdzają, że pojęcie transglobalności było ukute wcześniej, a ich badania wpisują się w szerszy kontekst. Tym niemniej ich ambicją jest wyznaczyć nową drogę konceptualną i teoretyczną, która przekroczy między innymi dyskurs postmodernistyczny, zarówno w wydaniu Habermasa, jak i Foucaulta. Ci ostatni wiele mówili o postnowoczesności jako kolejnym etapie nowoczesności. Natomiast zdaniem Ben-Rafaela i Sternberga te dwa główne czynniki zmiany: globalność i transnacionalizm spowodowały, że należy już postawić pytanie, co po nowoczesności, czyli wyjść ponad dyskurs nowoczesność/zwielokrotnione nowoczesności. Chodzi o tropienie konfiguracji, które mogą zwiastować nową erę, na przykład transglobalną, nie zaś tylko wskazywać na nowe etapy epoki nowoczesnej czy na jakiś koniec historii³³.

²⁹ Tamże, s. 76–77.

³⁰ G. Preyer, M. Sussman (red.), dz. cyt., s. 16.

³¹ Por. E. Ben-Rafael, Y. Sternberg, dz. cyt., s. 46.

³² Tamże s. 47.

³³ Tamże s. 46–47.

Omawiany rozdział dostarcza nam także obszernych wyjaśnień i ocen co do wskazanych kluczowych dla współczesności procesów i pojęć. Warto odnieść się przynajmniej do niektórych.

Izraelscy socjologowie Ben-Rafael i Sternberg zauważają, że transnacionalizacja³⁴ oraz globalizacja wpływają przede wszystkim na brak spójności i jednorodności kulturowej społeczeństw. Ponadto przemożnie wpływają na multikulturalizację społeczeństw, to jest na instytucjonalizację społeczno-kulturowego pluralizmu jako permanentnego i normalizującego się już aspektu społecznego porządku. To, że zjawisko to nabrało takiego znaczenia, wynika między innymi stąd, że te napływowe wspólnoty przybyły do społeczeństw, gdzie na demokrację zaczęły silnie oddziaływać dodatkowe siły endemiczne, to znaczy, że nastąpił czas, kiedy między innymi wpływ sektora lokalnego na polityczną partycypację uległ znacznej intensyfikacji³⁵.

Pierwszym pojęciem, które autorom tym wydaje się właściwe do wyrażenia kierunku rozwoju przekraczającego nowoczesność/zwielokrotnione nowoczesności, jest pojęcie globalności. Globalność to w istocie efekt globalizacji. Globalność wyraża się w ogromnym wzajemnym powiązaniu między aktorami z całego globu, czemu towarzyszy ich samoświadomość. Zjawisko to jest bowiem bezpośrednim rezultatem wzrastającego przepływu idei, technologii, zwyczajów, środków przekazu i samych ludzi, jakże ułatwionym obecnie dzięki masowym środkom transportu i komunikacji. Globalność wyraża się także w tym, że przekraczanie granic (*cross-cutting boundaries*) stało się normą. Przeciwnostwem globalności jest lokalność, a dualność ta może rodzić napięcia między tym, co zewnętrzne i wewnętrzne³⁶.

Pojęcie transnacionalizmu w omawianym tekście nie pozostaje bez ścisłych związków z pojęciem globalności. Stanowi również nowe zjawisko, które nie zostało jeszcze wystarczająco wyraźnie uchwycone w ramach koncepcji zwielokrotnionych nowoczesności. Fenomen ten w istocie daje wyraz wielu głównym sprzecznym i transformacyjnym aspektom aktualnych społeczeństw. Transnacionalizm jest obecnie skutkiem ogromnej migracji ludności, zwłaszcza na Zachód z pozostałych części świata, jak i tworzenia się nowych państw oraz granic po upadku multinarodowych i multietnicznych państw, takich jak Związek Radziecki czy była Jugosławia. Jest on także motywowany i ułatwiany przez coraz to nowsze technologie w transporcie i komunikacji. Dla współczesnych migrantów migracja nie oznacza już całkowitego zerwania z domem, przyjęcia nowej kultury ze szkodą dla rodzimej, nie oznacza również całkowitej zmiany zachowań. Dzisiejsi migranci są przykładem tego, co naukowcy opisują jako transnarodowe wspólnoty lub diaspory³⁷.

Transnarodowe diaspory (*transnational diasporas*) składają się z rozproszonych wspólnot, dzielących takie cechy, jak pochodzenie, tożsamość religijna czy religijne dziedzictwo.

³⁴ Na temat transnacionalizmu Eliezer Ben-Rafael i Yitzhak Sternberg (pod redakcją i we współpracy z Judit Bokser Liwerant i Yosefem Gornym) w 2009 roku opublikowali bardzo obszerną, 700-stronicową pracę zbiorową pt. *Transnationalism. Diasporas and the advent of a new (dis)order*, Brill, Leiden–Boston 2009 (vol. 9 „International Comparative Social Studies”).

³⁵ E. Ben-Rafael, Y. Sternberg, dz. cyt., s. 42.

³⁶ Tamże s. 39–40.

³⁷ Tamże, s. 40.

Podzielają też nowe formy międzywspólnotowych wzajemnych powiązań, w tym w pełni diasporyczne urządzenia instytucjonalne, wyrażające je jako podmioty transnarodowe. Transnacionalizm jest zjawiskiem związanym w tym kontekście również z tak zwaną akulturacją i niepełną asymilacją. Akulturacja to proces polegający na gwałtownym przeobrażaniu jednej kultury pod wpływem innej kultury. I znowu można powiedzieć, że zmiana społeczna, której rezultatem w tym przypadku jest transnacionalizm, jest efektem głębokiego różnicowania się w obrębie współczesnych społeczeństw³⁸. Transnacionalizacja wiąże się ostatecznie z procesem wzrostu osłabiania i relatywizacji władzy i spójności państw narodowych, które obecnie są znacznie mniej zdolne kontrolować i wpływać na sieci oraz przepływ zasobów przekraczających granice państwowe³⁹.

Zakończenie

Niniejszy tekst nie stanowił w zamierzeniu prostej recenzji. Nie jest też autorskim artykułem naukowym, który *per definitionem* musi nosić znamiona oryginalności. Jest on zaś artykułem przeglądowym, którego celem było przybliżenie polskiemu czytelnikowi, choćby w niewielkim stopniu, bogactwa intelektualnego, jakie charakteryzuje spuściznę Shmuela N. Eisenstadta. *Varieties of multiple modernities* uznają za ważny wkład w dorobek badań nad myślą izraelskiego socjologa. Głównym argumentem na rzecz takiej tezy jest to, że autorzy *Varieties* wskazują wprost na szereg przesłanek dowodzących niezwyklej aktualności myśli Eisenstadta. To z kolei pokrywa się także z moim przekonaniem co do tego intelektualisty, socjologa, politologa i filozofa. Jednocześnie autorzy, zarówno ci przeze mnie referowani, jak i pozostali, podjęli próbę stawienia czoła najbardziej aktualnym zagadnieniom i wydarzeniom otaczającego nas świata. I w tym względzie uważam, że autorzy dowiedli, iż myśl Eisenstadta jest bardzo dobrym do tego zadania narzędziem interpretacyjnym.

Sądzę, że książka ta, również jako rezultat projektu interdyscyplinarnego, stanowi ogromne źródło wiedzy nie tylko z myśli Eisenstadta, ale też z dyscyplin najróżniejszych: od epistemologii po antropologię prawa. Jest zarazem dziełem trudnym – w tym sensie, że pisany na wysokim poziomie naukowym, a więc wymagającym dużej uważności w trakcie lektury. Zapewne jednak jako zbiór refleksji nad olbrzymim bogactwem wątków może być inspiracją dla reprezentantów różnych dyscyplin: z zakresu nauk o społeczeństwie i o polityce oraz z filozofii.

Dla mnie szczególnie istotne i inspirujące były analizy z zakresu studiów globalnych. Chyba mogę stwierdzić, że jest to dziedzina, która stanowi jedną z kluczowych perspektyw i punktów odniesienia prezentowanej książki. Głównie dlatego, że traktowana jest przez autorów jako fundament trzeciego (przyszłego) programu badawczego nad myślą Eisenstadta. I w tym względzie uważam, że ich wybór jest słuszny. Procesy globalizacyjne na różne sposoby i w różnych zakresach doprowadziły do zjawisk, które już mają swoją

³⁸ Tamże, s. 41.

³⁹ Tamże, s. 42.

własną nazwę, a mianowicie do globalności (*globals*). Ukuto już także nazwę dla badań nad globalnościami w postaci zagadnień globalnych (*global issues*). Studia globalne bez wątpienia są jednym z ważniejszych wyzwań dla współczesnej nauki. Chociaż kilka lat temu mówiło się, że stanowią one zasadniczo interdyscyplinarny, a także transdyscyplinarny projekt naukowy, obecnie panuje tendencja do traktowania ich jako w pełni odrębnej dyscypliny badawczej. Zagadnienia globalne muszą więc znajdować się w gestii badaczy różnych dyscyplin, zjawisko globalności ma bowiem charakter bardzo złożony i wielowymiarowy, dlatego też domaga się rozpoznania z różnych perspektyw badawczych. To czyni, bez wątpienia w sposób ciekawy, przedstawione tu dzieło.

Książka ta oczywiście nie jest pozbawiona pewnych defektów. Mimo że pisana była przez wytrawnych badaczy, to nierzadko odnosi się wrażenie, że podejmowane tematy są jakby niedokończone, niewystarczająco przemyślane i przeanalizowane. Łatwo jednak podać argument łagodzący ten zarzut. Otóż podnoszone problemy są na tyle skomplikowane, a zarazem na tyle aktualne, że chyba trudno oczekiwać od autorów, by prezentowali w pełni gotowe na nie recepty. Oznacza to ponadto, że lektura *Varieties* może być inspiracją do nowych badań nad myślą Eisenstadta, a zakres trzeciego programu badawczego może się znacznie rozszerzyć. Takie zamierzenie przyświeca także autorowi niniejszego tekstu.

Bibliografia

Axford B., *The Multiple Modernities Debates as a Prospectus for Global Scholarship: More Opportunities Than Dead-Ends?*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33.

Ben-Rafael E., Sternberg Y., Bokser Liwerant J., Gorny Y. (red.), *Transnationalism. Diasporas and the advent of a new (dis)order*, Brill, Leiden–Boston 2009.

Ben-Rafael E., Sternberg Y., *With and beyond S.N. Eisenstadt: Transglobality*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33.

Eisenstadt Sh.N. (red.), *Readings in Social Evolution and Development*, Pergamon Press, Oxford 1970.

Eisenstadt Sh.N., *Epoka osiowa w dziejach ludzkości*, [w:] H. Joas, K. Wiegandt (red.), *Kulturowe wartości Europy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012.

Eisenstadt Sh.N., *Program of A Sociological Approach to Comparative Civilizations: The Development and Direction of a Research Program 1986*, [w:] tegoż, *Multiple Modernities – A Paradigm of Cultural and Societal Evolution*, „Proto Sociology. An International Journal and Interdisciplinary Research” 2007, Vol. 24.

Eisenstadt Sh.N., *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.

Fligel A., *Różnorodność w jedności? Krótki esej o Europie w świetle teorii zwielokrotnionych modernizacji Shmuela N. Eisenstadta*, „Cywilizacja i Polityka” 2016, nr 15.

Joas H., Wiegandt K. (red.), *Kulturowe wartości Europy*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012.

Marangudakis M., *Multiple Modernities and the Theory of Indeterminacy: On the Development and Theoretical Foundations of the Historical Sociology of Shmuel N. Eisenstadt*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33.

Pieterse J.N., *Multipolarity Means Thinking Plural: Modernities*, [w:] G. Preyer, M. Sussman (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No. 33.

Pieterse J.N., *What is global studies?*, „Globalizations” 2013, Vol. 10, 4, <https://nebula.wsimg.com/7728311b84f589fe8497af3191493ee6?AccessKeyId=FF8C6D6A9193E63EE295&disposition=0&alloworigin=1> [dostęp: 14.01.2020].

Preyer G., *Globalization and the Third Research Program of Multiple Modernities*, https://www.academia.edu/28292144/Gerhard_Preyer_Globalization_and_the_Third_Research_Program_of_Multiple_Modernities [dostęp: 14.01.2020].

Preyer G., Sussman M. (red.), *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*, „International Comparative Social Studies” 2016, No 33.

Preyer G., *Zur Aktualität von Shmuel N. Eisenstadt. Eine Einleitung in sein Werk*, Springer VS, Wiesbaden 2011.

Streszczenie

Shmuel N. Eisenstadt w nowej odsłonie. Wokół książki *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*

Badania nad myślą Shmuela N. Eisenstadta (1923–2010), jak i te kontynuujące i rozwijające jego dziedzictwo, w tym adaptujące na szeroką skalę stworzoną przez niego teorię i metodologię nieustannie przybierają na sile i to w najrozmaitszych zakątkach świata. Fakt ten nie może dziwić, skoro rezultaty jego własnych obszernych badań, prowadzonych intensywnie przez ponad pięćdziesiąt lat, uznawane są zazwyczaj za jeden z najważniejszych i najoryginalniejszych produktów w dziedzinie socjologii, jak również filozofii cywilizacji, filozofii kultury, filozofii polityki i społeczeństwa drugiej połowy XX i początku XXI wieku. Wskazane przesłanki skłoniły mnie do napisania niniejszego tekstu, który z założenia ma być artykułem przeglądowym, tj. krytyczną prezentacją kilku istotnych wątków jednej z nowszych książek pisanych z perspektywy teorii Eisenstadta, zatytułowanej *Varieties of multiple modernities. New Research Design*. Książka ta stanowi krytyczną i analityczną kontynuację teorii Eisenstadta. Jest to bardzo ważny wkład w dorobek badań nad myślą Eisenstadta, zarazem znacznie przekraczający jego dziedzictwo. Autorzy, zarówno ci przeze mnie referowani, jak i pozostali, podjęli próbę stawienia czoła najbardziej aktualnym zagadnieniom i wydarzeniom otaczającego nas świata. To, czy narzędzia, jakich dostarcza Eisenstadt, pomagają w tego typu przedsięwzięciach, pozostawiam opinii czytelnika *Varieties of multiple modernities*. Książka, jako wynik projektu interdyscyplinarnego, stanowi bogate źródło wiedzy i może być inspiracją dla reprezentantów różnych dyscyplin.

Słowa kluczowe: Shmuel N. Eisenstadt, Gerhard Preyer, zwielokrotnione nowoczesności, studia globalne, koncepcja niedookreślenia, transglobalność, transnacionalizm

Summary

Shmuel N. Eisenstadt in a new setting. *Varieties of Multiple Modernities. New Research Design*

Research on the thought of Shmuel N. Eisenstadt (1923–2010), as well as studies continuing and developing his ideas, is gaining traction in different corners of the world. This fact is not surprising since the results of his own extensive research are usually considered as one of the most important and original products in the field of sociology, philosophy of civilisation, philosophy of culture, as well as the philosophy of politics and society of the mid-20th and early 21st century. This article offers a critical presentation of several important threads of a recent book entitled *Varieties of multiple modernities: New Research Design* (hereinafter: *Varieties*) that engages with the theories of Shmuel N. Eisenstadt.

This book is a very important contribution to work on the thought of the Israeli sociologist and it moves beyond his ideas. The authors make an attempt to face current issues and events in the world around us. Whether or not the tools provided by Eisenstadt help in this type of endeavour, I leave the readers of *Varieties* to judge. The book, a result of an interdisciplinary project, is a huge source of knowledge. It can be an inspiration for representatives of various disciplines.

Keywords: Shmuel N. Eisenstadt, Prayer G., multiple modernities, global studies, theory of indeterminacy, transglobality, transnationalism